PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI



ROK 3 maj 1936 NR. 5

PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI

— miesięcznik poświęcony sprawom zbliżenia kulturalnego i gospodarczego obu narodów —
— organ Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego w Poznaniu —
— ukazuje się w drugiej połowie każdego miesiąca —

KOMITET REDAKCYJNY

Gluk Władysław   Dr. Kawecka Zofja   Prof. Kilarski Jan
Dr. Waschko Stanisław   Dr. Zieliński Kazimierz
REDAKTOR: ANTONI CHOCIESZYŃSKI
Delegat Zarządu Stow.: Dr. JÓZEF WOŹNIAK

WYDAWCA

STOWARZYSZENIE POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE W POZNANIU

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
POZNAŃ — ULICA 3-GO MAJA 3 — TELEFON 30-42
KONTO P. K. O. 214.350

Redakcja czynna: W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY i PIĄTKI od 10—13

TREŚĆ NRU:

WARUNKI PRZEDPŁATY:

półrocznie . . . . 1.50 zł | przyjmują z doliczeniem przepisanych
kwartalnie . . . . —.75 zł | opłat wszystkie urzędy pocztowe
W Jugosławji rocznie . . . . 30 dinarów
CENA POJEDYŃCZEGO ZESZYTU 30 gr.

Przedpłata dla członków poznańskiego Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego wynosi rocznie 1.— zł.

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała strona . . . . 60.— zł   Pół strony . . . . 40.— zł
Ćwierć strony . . . . . . 25.— zł   Płatne netto w 8 dniach po zamieszczeniu

CZCIONKAMI DRUKARNI NAKŁADOWEJ „KUPCA“ POZNAŃ, WIELKA 10

PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI

ROK 3 maj 1936 NR. 5

Tydzień Propagandy Jugosławji

WIELKIEMI LITERAMI zapisać należy w karnecie naszej polsko-jugosłowiańskiej przyjaźni i współpracy tydzień 26. IV.—3. V. 1936 r. Był to bowiem tydzień prawdziwej propagandy Jugosławji.

Corocznie w tym terminie, gdy wiosna budzi przyrodę do nowego życia, Targi Poznańskie otwierają podwoje swe, by w pokazie ekonomicznych możliwości dać obraz wytwórczości Polski i gospodarczo z nami współpracującej zagranicy w wzajemnej konjunkturze wymiany handlowej. Corocznie stają do tego pokazu polscy producenci i zagraniczni importerzy, prezentując to, co rynki wzajemne gotowe są w kompensacji handlowej zaofiarować.

W tej rewji sił gospodarczych obok szeregu państw zagranicznych stanęła tym razem okazalej i szerzej J u g o s ł a w j a. Dotąd Jugosławja występowała na Poznańskich Targach jedynie ze skromną turystyczną zachętą. Ostatni udział rozszerzył zasięg możliwości bilansu handlowego obu państw obok turystyki i na dziedzinę gospodarczej wymiany.

Jugosławja pokazała importerom polskim i turystom nieomal wszystko, co Polsce dać może.

Jedno stoisko w nader artystycznej panoramie fotomontażowej ukazało z ramiena jug. biura podróży „Putnik" to, co urok geograficzny południa ofiaruje turyście. Na tle błękitnych wód Jadranu neciły oko fragmenty Trogiru, Makarski, Korčuli, Rabu, Dubrownika i dalekiej, romantycznej bramy wjazdowej do fjordu południa jugosławiańskiego Boki Kotorskiej oraz śniegiem pokryte masywy Julijskich Alp, seledynowe wody Bledu, wodospady w Jajcach i Jezior Plitvickich, skrawki starej architektury Mostaru i Kotoru...

Dla uważnego widza zjawa łudząco przyciągająca i zachęcająca do ujrzenia miraży tego kraju zbliska.

Drugie stoisko: to ogrom skarbów ziemi i rąk pobratymczych. Obok samodziałów ludowych w barwie i zestawieniu rysunków tak bliskich wspólnym uczuciom słowiańskim i estetyce, wyroby metalowe, wschodniego ornamentu, wina, konserwy rybne (sardynki), owocowe i jarzynowe, śliwki suszone, powidła, figi, migdały, orzechy, skóry zwierzęce, jelita, olej sulfuryczny, nasiona konopi i kukurydzy, wyroby z onyksu i marmuru

Oto bogata zastawa pracy braterskiego narodu, w której kalkulacje importowe do Polski dają obfity wybór tego, czego naszemu rynkowi handlowemu potrzeba.





POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI
BEOGRAD
BOSANAC
BEOGRAD



TANIOŚĆ
LDROWIE



JUGOEKSPOR
R·FREL
DUSAN RISTIC
BEOGRAD



Senator Milan Popović

Okazałość udziału Jugosławji w XV Międzynarodowych Targach w Poznaniu zawdzięczamy w pierwszym rzędzie bardzo żywotnie współdziałającej w tem Lidze Polsko-Jugosłowiańskiej w Beogradzie z jej poważną komórką ekonomiczną, Polsko-Jugosłowiańskim Komitetem Gospodarczym, któremu czujną uwagę poświęca p. senator Milan Popović, członek Zarządu Ligi i tegoż Komitetu, oraz bardzo aktywny tego Komitetu sekretarz gen., p. Włodzimierz Nowakowski.

P. senator Popović jako delegat min. przemysłu i handlu patronował oficjalnie jugosłowiańskiemu udziałowi na Targach, natomiast p. Nowakowski jako nervus rerum tego udziału niestrudzenie podczas tygodnia targowego informował interesentów o możliwościach importowych. Niejedne transakcje, które nawiązały kontakt z jugosłowiańskim producentem, znalazły na Targach dzięki wszechstronnym znajomościom rzeczy p. Nowakowskiego, właściwego w nim negocjatora.

Korzystając z informacji p. Nowakowskiego, godzi się słów kilka poświęcić Polsko-Jugosłowiańskiemu Komitetowi Gospodarczemu.

Powstał on w roku 1931, w momencie, kiedy obrót handlowy między Polską a Jugosławją osięgnął swoje minimum. Obroty bowiem w roku 1931 były podtrzymane jedynie przez kompensatę tytoniową.

Już w 1932 r. nastąpiła zmiana. W 1933 r. kompensata tytoniowa stanowiła zaledwie 24 proc. ogólnego obrotu, resztę objęła kompensata prywatna. W latach następnych wzrasta kompensata tytoniowa, lecz i kompensata prywatna utrzymuje się w przewadze, bo stanowi od 55% — 60% ogólnej wymiany towarowej.

Działalność więc Komitetu stawia podwaliny zdrowe dla handlu między Polska i Jugosławją.

Początkowa działalność Komitetu opierała się głównie na udzielaniu informacyj o możliwościach zbytu towarów jugosłowiańskich na rynku polskim, jak również towarów polskich na rynku jugosłowiańskim. Głównem zadaniem Komitetu było przytem zwrócenie uwagi eksporterów tak polskich jak i jugosłowiańskich na konieczność bezpośrednich stosunków handlowych i wyeliminowanie pośrednictwa Wiednia, Pragi i Budapesztu.

Działalność interwencyjna t. j. udzielanie pomocy miejscowym kupcom i polskim eksporterom na rynku jugosłowiańskim rozpoczęła się w drugiej połowie 1932 r. t. j. kiedy wprowadzone w 1931 roku ograniczenia dewizowe w Jugosławji zaczęły dawać się we znaki polskim eksporterom, których większość miała „zamrożone" poważne sumy w bankach jugosłowiańskich. Ograniczenia dewizowe krępowały również swobodę ruchów jugosł. eksportera, któremu Komitet udzielał swojej pomocy.

Zawdzięczając szybkiej interwencji Komitetu udało się polskim eksporterom część swoich należności „odmrozić" jeszcze przed wprowadzeniem kompensaty prywatnej. Całkowite zwolnienie zablokowanych sum zostało uskutecznione dopiero po uruchomieniu Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego w Warszawie.

Zadanie Komitetu nie należało do łatwych, a to z nastpujących powodów:

Po pierwsze, Bank Narodowy początkowo niechętnie patrzył na nowy system, który nie był oficjalnym clearingiem a tylko półoficjalną kompensatą prywatną. Dopiero z dniem 1 października 1934 r. zostało zawarte porozumienie między Bankiem Narodowym Król. Jugosławji, a Zahanem, dotyczące kompensaty prywatnej i otwarcia rachunku Zahanu w Banku Narodowym.

Po drugie, praca Komitetu utrudniona była ze względu na charakter eksportu ju-

gosłowiańskiego. Eksport ten jest wybitnie sezonowy, podczas gdy eksport polski jest więcej równomierny. Wskutek tego stwarzały się częstokroć sytuacje bardzo trudne gdyż w sezonie eksportowym jugosłowiańskim nie wystarczało pieniędzy na pokrycie należności eksporterów jugosłowiańskich zaś po przejściu tego sezonu eksporter polski zmuszony był czekać na pieniądze nieraz po kilka miesięcy. Sytuacja taka wywoływała niezadowolenie nietylko jugosłowiańskich eksporterów, ale nawet i importerów, którzy pod wpływem skarg swoich kontrahentów grozili, iż nie będą więcej towarów z Polski sprowadzać.

Dopiero od roku 1934 wskutek stałej przewagi polskiego eksportu nad importem z Jugosławji, jugosłowiańscy eksporterzy mieli do dyspozycji dostateczne pokrycie w dinarach.

Komitet miał poważne trudności w związku z ograniczeniami wwozowemi w Polsce.

W związku z zakazem wwozu, względnie ograniczeniem wwozu jugosłowiańskich ekstraktów do garbowania skór, eksport tego np. artykułu z Jugosławji do Polski spadł w roku 1934 na 1.423.000 din., podczas gdy w roku 1933 wynosił 3.785.000 din. Z wielkim trudem przeszkodę tę dało się usunąć zawdzięczając wydatnej pomocy Zahanu, jednak eksport ekstraktów do normalnej wysokości jeszcze nie wrócił.

Jako sprawę w przyszłości dla wzajemnych stosunków handlowych uważać należy kwestję artykułów tranzytowych, które mogłyby być kierowane przez Gdynię do państw bałtyckich i skandynawskich. Dotyczyłoby to głównie jugosł. kukurydzy i konopi. Sumy uzyskane w dewizach pozostawałyby w Polsce, podczas gdy Jugosławja otrzymywałaby w zamian polskie towary. Bank Narodowy zgadza się na tego rodzaju tranzakcje.

Tu należy zaznaczyć, że sprawa powiększenia eksportu jugosłowiańskiego do Polski jest ściśle związana z powiększeniem eksportu polskiego do Jugosławji, a to z uwagi na 100% kompensatę. Różnica na korzyść polskiego eksportu może wynieść 1,5 do 2 milj. złotych, a to z sum uzyskanych z turystyki.

Komitet stara się zwiększyć nomenklaturę jugosł. artykułów eksportowych, co mu się zresztą udaje, jednak są to w tej chwili tylko próby, które dopiero po pewnym czasie mogą dać odpowiednie rezultaty.

Import z Polski ma nieograniczone możliwości. Prawie wszystkie gałęzie przemysłu polskiego mogą znaleźć w Jugosławji dobry rynek zbytu. Jedynym hamulcem dla rozwoju polskiego eksportu do Jugosławji jest brak odpowiedniego równoważnika ze strony jugosłowiańskiej. Tak np. hamowany jest eksport przędzy jutowej, i bawełnianej; natrafia na przeszkody natury transportowej polski węgiel i koks, gdyż transport rzadko kiedy bywa przyjęty do kompensaty; eksport parafiny z powodu wysokiej ceny kalkulowanej w dolarach przez PEN natrafia również na przeszkody. Pozatem eksport w drodze prywatnej kompensaty rozwija się normalnie.

Należy zaznaczyć, że dużą rolę w eksporcie polskim odegrały sumy jakie wpłynęły z turystyki. O ile w roku 1934 wpływy z turystyki dały zaledwie 4.000.000 dinarów, w roku 1935 wpływy te wyniosły 9.913.000 dinarów. Wpływy te byłyby znacznie większe gdyby wprowadzono pewne modyfikacje i ułatwienia paszportowe.

Wkońcu należy wyrazić nadzieję, że po wprowadzeniu pewnych, zresztą niewielkich zmian w technice kompensacyjnej jak również ulg tak dla polskiego jak i jugosłowiańskiego eksportu, obrót polsko — jugosłowiański już w czasie najbliższym znacznie się powiększy. Realizacja tych zamierzeń nie powinna natrafiać na większe trudności, gdyż tak warszawska jak i beogradzka placówka kompensacyjna posiadają już usprawniony i elastyczny aparat biurowy, dobrze zorganizowaną propagandę a zasłużone poparcie czynników miarodajnych.

*

Równolegle do tego wielkiego występu gospodarczo-turystycznego Jugosławji na Targach Poznańskich, staraniem Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego w Poznaniu zorganizowany został Tydzień Propagandy Jugosławji pod protektoratem p. senatora Milana Popovića.

Przez cały czas trwania Targów zainteresowane sfery społeczeństwa, objawiające uwagę Jugosławji, znalazły okazję poznać świat sztuki i kultury jugosłowiańskiej.,

I tak: 26 kwietnia o godz. 18-tej w sali św. Marcina zademonstrowano w wieczorze pieśni i muzyki jugosłowiańskiej utwory Gotovca, Slavenskiego, Zajca, Biničkiego, Konjovića, dając tem poznać audytorjum cząstkę dorobku muzycznego Jugosławji. Występy muzyczne

poprzedził odczyt p. Wł. Gluka na temat „Skender-pasza Ilinski w Hercegowinie". (Sprawozdanie z tego wieczoru znajduje się w rubryce „Kronika").

Następnie 29. kwietnia o godz. 20 w salach Stow. wygłosił odczyt p. dr. Vilim Frančić na temat idei jugosłowiańskiej i jej realizacji w ciągu wieków, szkicując w skrótach dojrzewającą wiekami ideę zjednoczenia i uszeregowując w jasnem powiązaniu koryfeuszy i pionierów tego ruchu jako realizatorów ostatecznie triumfującego zwycięstwa jugosłowiańskiej państwowości.

Dalszym etapem tygodnia były dwa odczyty w dniu 1. V. w Collegium Minus Un. Pozn., a mianowicie, gospodarczy: o konjunkturze handlowej polsko-jug. p. Wł. Nowakowskiego, w którym prelegent rzucił garść cennych wskazań wzajemnych możliwości gospodarczych, i drugi, tyrystyczny z przeźroczami p. t. „Najpiękniejszemi szlakami turystycznemi Jugosławji", który w kalejdoskopie obrazów, ilustrując słownie uroki lądów i wód Jugosławji wygłosił interesująco p. mgr. Wiktor Bazielich.

Wreszcie ostatni dzień, 3 maja, skupił w salonach Stow. liczne grono przedstawicieli władz i społeczeństwa, gdzie obok Konsula dyr. Scheffsa i Zarządu Stow. Pol.-Jug. z prezesem dr. J. Woźniakiem, gość Poznania, a zarazem gospodarz jugosłowiańskiego udziału w Targach, p. senator Milan Popović, podejmował zaproszonych gości lampką wina, a w pięknem przemówieniu dał wyraz głębokim pragnieniom rozumu i serca, by pobratymcza przyjaźń, zadzierżgnięta mocno uczuciem, kulturą i wymianą gospodarczą wydała obopólne owoce w przyszłym rozwoju obu bratnich narodów.

Słowo wstępne wygłosił na tem zebraniu towarzyskiem p. prezes dr. J. Woźniak, a toastowali w ręce p. senatora Popovića pp. konsul Scheffs i red. A. Chocieszyński.

Tydzień jugosłowiański w Poznaniu stał się jednym nowym dokumentem, utrwalającym więzy serdecznego związku polsko-jugosłowiańskiego.

Możliwości zwiększenia wymiany towarowej między Polską a Jugosławją

Do końca r. 1934 przy wymianie towarowej między Polską a Jugosławją miała Polska dużą nadwyżkę na swoją korzyść w saldzie czynnem. Od zawarcia układu kompensacyjnego między temi krajami musiał siłą faktu zwiększyć się eksport Jugosławji do Polski, aby wyrównać się z eksportem polskim. Obroty handlowe Polski z Jugosławją zostały przeto nieco zwiększone przez zwiększenie eksportu Jugosławji.

Eksport Jugosławji do Polski.

Rok 1932		Rok 1933		Rok 1934	
w 1000 din.	%	w 1000 din.	%	w 1000 din.	%
59.036	1.93	39.545	1.17	50.712	1.31

Import Jugosławji z Polski.

Rok 1932		Rok 1933		Rok 1934	
w 1000 din.	%	w 1000 din.	%	w 1000 din.	%
54.723	1.91	48.971	1.70	67.191	1.88

Jak z powyższego wynika, w r. 1934 import Jugosławji z Polski wynosił 67.191 miljonów dinarów, podczas gdy eksport do Polski wynosił tylko 50.712 miljonów dinarów, a stąd saldo czynne przypadło na korzyść Polski w wysokości około 17½ miljona dinarów.

W r. 1935 importowała Polska z Jugosławji na sumę zł 7.995.663, zaś eksportowała na sumę 7.741.511 zł, czyli saldo czynne na korzyść Jugosławji wynosi w r. 1935 ca 250.000,— złotych. Obrót towarowy między Polską a Jugosławją w ostatnim roku, t. j. 1935 nieco wzrósł w porównaniu z obrotem z r. 1934 i widzimy, że eksport Jugosławji do Polski dostosował się do importu z Polski, oraz że ogólny obrót uzyskał większe nasilenie niż w latach poprzednich. To zwiększenie obrotu należy przypisać z jednej strony zawarciu umowy kompensacyjnej, a z drugiej strony zyczliwemu ustosunkowaniu się obydwu państw do zwiększenia transakcyj handlowych. Już z powyższego wynika, że istnieje możliwość zwiększenia obrotów handlowych między obydwoma państwami.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że możliwość taka istnieje, zachodzi pytanie, w jakich artykułach eksportu i importu polskiego istnieją możliwości rozbudowy stosunków handlowych z Jugosławją. Czy w artykułach czołowych, które obecnie dają największy eksport i import Polski w stosunku do Jugosławji, czy też w artykułach, w których obroty dotąd były małe. Jeśli idzie o odpowiedź na to pytanie, to należy stwierdzić, że zwiększenie obrotów mogą dać artykuły dotąd nie wyzyskane tak w imporcie jak eksporcie. I tak np. wątpię, czy będzie mogła Polska sprowadzać więcej śliwek suszonych, które dotąd w stosunku do Polski są największym artykułem eksportowym Jugosławji. Tak samo Jugosławja nie sprowadzi więcej szyn kolejowych z Polski, które są największym artykułem eksportowym Polski do Jugosławji, gdyż nie należy przypuszczać, że rozbudowa sieci kolejowej w Jugosławji tak gwałtownie postąpi, aby Polska wyeksportowała np. dwa razy większą ilość szyn. Rozbudowa obrotów handlowych wedle mego mniemania może pójść w kierunku artykułów mających małe obroty, ale mających szanse pomieszczenia ich na rynku polskim lub jugosłowiańskim. I tak Jugosławja może eksportować więcej do Polski owoców świeżych jak winogrona, jabłka (typu tyrolskich jabłek), win, których na rynku polskim prawie niema, a które jako dobre, naturalne wina, przy odpowiedniej organizacji handlu mogą mieć duże szanse.

Przeglądając roczne wykazy statystyczne obrotów handlowych Polski z Jugosławją zauważamy, że charakter importu i eksportu ulega znacznym zmianom. Są artykuły, które Polska eksportowała w znacznych ilościach do Jugosławji, a od lat kilku wcale ich nie eksportuje, natomiast eksportuje surowce tego artykułu. Początkowo eksportowała Polska znaczne ilo-

ści cukru, potem buraki cukrowe, a dziś nie eksportuje ani cukru ani buraków, lecz tylko nasiona buraków cukrowych. Jugosławja dąży do samowystarczalności i uprzemysłowienia się. Gdy pobudowano w Jugosławji cukrownie przestała ona importować cukier i importowała tylko buraki, gdy podjęto uprawę buraków, sprowadza tylko nasiona tychże, a w krótkim czasie, gdy nastąpi kultura nasion buraków, przestanie i te importować. W r. 1934 importowała Jugosławja z Polski 220 ton maszyn tekstylnych, oczywiście po zainstalowaniu tych maszyn zmniejszy się import Jugosławji wyrobów wełnianych i bawełnianych.

Biorąc pod uwagę różne ziemie Polski większe prawdopodobieństwo i możność zwiększenia obrotów z Jugosławją mają uprzemysłowione dzielnice Polski, pomijając możność zwiększenia eksportu węgla i koksu, które są zależne od konjunktury światowej na rynku węglowym. Należy zwrócić uwagę na wielkie bogactwa rud metalicznych Jugosławji, co w polskim imporcie nie jest dotąd wyzyskane. Natomiast są możliwości nawiązania obrotów we wielu artykułach, które wytwarza Polska i na odwrót, co do których mogą się zorjentować jedynie sami kupcy przez penetrację osobistą rynku. Możność takiej penetracji dają przedewszystkiem targi urządzane stale w Poznaniu i we Lwowie oraz targi w Zagrzebiu. Targi nie powinny się ograniczać do pokazu wzorów, lecz kupiec powinien przywieźć choćby małą partję towaru do rozsprzedaży, aby zapoczątkować transakcje dalsze.

Kupcy słowiańscy są na ogół ciężcy, boją się przedewszystkiem ryzyka kosztów, ale w handlu zagranicznym musi się kupiec zawsze liczyć z kosztami propagandy i ryzyko tych kosztów wyjazdu musi ponieść, jeśli dla swego towaru chce pozyskać pewien rynek. Po drugie kupcy słowiańscy mają jeszcze jedną brzydką wadę, nie lubią korespondować. Gdy na Targach jest towar do kupienia, kupiec się znajdzie, który się nim zainteresuje. Jeśli są tylko wzory, kupiec, który zainteresuje się tym towarem, zanotuje sobie firmę, adres i t. p. i na tem się przeważnie kończy. Dla rozbudowy obrotów handlowych Jugosławji i Polski niezmiernie ważnym czynnikiem byłyby wycieczki kupców zorganizowane podczas trwania Targów tak eksporterów, jak importerów. Naturalnie w docenieniu tego problemu byłoby koniecznem ze strony obydwu Rządów udzielenie jaknajdalej idących ulg w przejazdach kolejowych i t. p.

Wedle dat G. Urzędu Statyst. R. P. w r. 1935 importowano do Polski następujące artykuły z Jugosławji: śliwki świeże i suszone, jabłka świeże, orzechy włoskie, winogrona świeże, żelazo na obręcze, rudy chromowe, suszone skóry baranie, tytoń, ryby świeże, oliwę skażoną, ekstrakty garbnikowe.

W tym samym czasie eksportowano z Polski do Jugosławji: węgiel kamienny, koks, ter z węgla kamiennego, ciężkie oleje terowe, blachę cynkową, szyny kolejowe, zwrotnice, płyty do przytwierdzania szyn, filc wełniany, przędzę wełnianą, przędzę jutową, nasiona buraków cukrowych i pastewnych, sól kamienną, oczyszczoną parafinę, azotan amonowy, chloran sodowy i potasowy, obuwie kauczukowe, przybory sanitarne (wyroby porcelanowe (dykty olchowe i inne.

Pozatem istnieją możliwości eksportu z Jugosławji do Polski następujących artykułów: wina, konserwy rybne, miedź surowa w bryłach, rudy ołowiane, ołów surowy, cyna surowa, bauxyt (rudy a-

luminjowe), nasiona koniczyny czerwonej, inne rodzaje nasion koniczyny, kamień winny, salami zimowe.

Natomiast z Polski mogą być eksportowane do Jugosławji następujące artykuły, prócz już eksportowanych: lokomotywy, maszyny tekstylne i inne, bibuła cygaretowa w rolkach i arkuszach, papiery listowe, bibuła papier pergaminowy, papiery szkliste, wyroby z fibru wulkanizowanego jak walizy i t. p. nasiona słonecznikowe, różne artykuły chemiczne.

Celem propagandy zwiększenia obrotów handlowych między Polską a Jugosławją na terenie Polski służy Izba Handlowa polsko-jugosłowiańska w Warszawie z oddziałami we Lwowie i w Łodzi. Lwowski oddział w r. 1935 urządził dwie imprezy propagandowe a to: 1) I-ą wystawę jugosłowiańską wzorów towarowych, turystyki i robót ręcznych. W wystawie tej wzięło udział Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Beogradzie wystawiając cały szereg rud mineralnych i metalicznych; 2) Pawilon Jugosławji na XV Targach Wschodnich, w którym były wystawione wzory towarów oraz turystyki. W bieżącym roku ma wziąć udział Rząd jugosłowiański w XVI Targach Wschodnich.

Rozbudowa obrotów handlowych między Polską a Jugosławją jest kwestją wieloletniej żmudnej pracy, wzajemnej życzliwości, obydwu Państw i bliższego poznania obydwu rynków. W tym ostatnim kierunku winny pójść wysiłki, jeśli mają przynieść dodatnie rezulaty.

Wreszcie należy wspomnieć o kompensacie turystyczno-towarowej na podstawie układu zawartego między Polską a Jugosławją, który został zawarty w r. 1934, a który został następnie prolongowany i posiada dotąd moc obowiązującą. Na mocy tego układu Rząd Polski wydaje turystom paszporty ulgowe, pod warunkiem, że tyrysta wpłaci za każdy tydzień pobytu w Jugosławji akredytywę w wysokości zł 125,—, które to pieniądze idą na pokrycie sum dłużnych eksporterom polskim, zaś banki jugosłowiańskie wypłacają akredytywy turystom polskim. Ponieważ w r. 1935 wyjechało z Polski około 10.000 turystów, przeto wpłacono przez tyrustę circa 5 miljonów złotych na rachunek eksportów polskich i w ten sposób została odmrożona tak poważna suma dłużna.

Dr. Bronisław Wysoczański
Konsul Król. Jugosławji
akredytowany we Lwowie.

Ostatnie wiadomości jugosłowiańskie

Przerwa w pracach parlamentu jugosłowiańskiego, po zakończeniu sesji budżetowej, spowodowała ożywienie pracy organizacyjnej stronnictw politycznych. Stronnictwo rządowe JRZ., po przeprowadzeniu na obszarze całego państwa swych organizacyj powiatowych przystąpiło do montowania prowincjonalnych ośrodków organizacyjnych, tworząc wydziały dla poszczególnych województw (banovinski odbori); równocześnie przygotowuje się pierwszy kongres partyjny. JRZ. rozwija żywą akcję propagandową, w której biorą udział wszyscy ministrowie jako członkowie centralnego komitetu partyjnego.

Minister spr. wewn. dr. Anton Korošec dnia 10 maja rb. na konferencji partyjnej JRZ. w Ljubljanie, jako znany przeciwnik komunizmu, podkreślił, że Jugosławja w swej polityce wewnętrznej nie pójdzie za wzorem Francji, ponieważ lewicowe i komunistyczne prądy nie mają w Jugosławji racji bytu. dobitnie piętnując kłamstwo i nieszczerość jako zło, które się ostatnio rozpanoszyło w polity-

ce wewnątrznej dla zohydzenia przeciwników politycznych. Wystąpił też energicznie przeciwko rozsiewaniu kłamliwych plotek, wskazując, że w związku ze znaną aferą wiedeńskiego towarzystwa asekuracyjnego „Phönix" opowiadano sobie niestworzone rzeczy o niektórych ministrach, którzy przypadkowo poprzednio byli członkami dyrekcji tego towarzystwa dla Jugosławji. Wkońcu zapowiedział minister, że się jeszcze w miesiącu maju odbędzie konstytucyjne zebranie stronnictwa JRZ., które umożliwi szczegółowe opracowanie programu stronnictwa rządowego. Minister Korošec miał w tym względzie z pewnością na myśli sprecyzowanie zamierzonego wewnętrznego ustroju, wiążącego się z problemem chorwackim.

Ze stronnictw opozycyjnych rozpoczęła żywszą działalność partja JNS. (Jugoslovenska Nacionalna Stranka), która w poprzedniej skupštinie miała większość i była podstawą rządów premjera Uzunovića, szefa stronnictwa JNS. Z początkiem maja r. b. wydała JNS. odezwę, w której podkreślała swoje dotychczasowe zasługi, wskazując na to, że jest pierwszą organizacią polityczną w Jugosławji, która zdołała w swych szeregach skupić Serbów, Chorwatów i Słoweńców, a rządząc państwem zdołała obniżyć wydatki państwowe z 14 na 9 miljardów dinarów, w polityce zaś zagranicznej odniosła poważne sukcesy. Stojąc na zasadach obecnie obowiązującej konstytucji zapowiada JNS. rewizję swego programu i statutów oraz zwołanie kongresu partyjnego w najbliższej przyszłości. O ile się JNS. rzeczywiście uda chociażby w części odzyskać utracone wpływy i skupić część swych dawniejszych zwolenników w ramach odnowionej organizacji partyjnej, przyszła walka o władzę w Jugosławji odegra się między JRZ., JNS. i obecną pozaparlamentarną opozycją pod przewództwem dra Mačka.

W komisji finansowej skupštiny przeprowadzono dnia 2 maja r. b. debatę w sprawie radja jugosłowiańskiego. Nowy minister poczty i telegrafów dr. Kalugjerčić zainicjował rozbudowę sieci radjowej w Jugosławji. Radjo jugosłowiańskie znajduje się w rękach koncesjonarjuszy prywatnych, którzy nie mają dużego interesu w rozbudowie radja, ani też w podniesieniu poziomu audycyj radjowych. Przewidziane jest wybudowanie dwóch dużych stacyj radjowych, w Beogradzie i Zagrzebiu, i mniejszych w Skoplju, Sarajewie i Splicie. Wykonanie ma być powierzone włoskiemu przedsiębiorstwu „Marconi". W czasie debaty komisyjnej wystąpiono przeciwko temu projektowi, gdyż nie należy tak potężnego środka propagandowego oddawać w ręce przedsiębiorstw cudzoziemskich. Żądano cofnięcia obecnych koncesyj, a wskazując jako wzór rozwiązania palącej kwestji radja jugosłowiańskiego, radjo w Polsce, podnoszono, że po przejęciu radja przez państwo polskie wzrosła nagle liczba abonentów. Jugosławja liczy obecnie tylko 75.000 radjoabonentów, a powinna ich mieć conajmniej 200.000.

Gl.

KRONIKA

URODZINY KS.-NAMIESTNIKA.

28 kwietnia obchodzono w Jugosławji uroczyście urodziny ks. Pawła, regenta Król. Jugosławji. Ks. Paweł urodził się w 1893 r. jako syn Arsena Karadjordjevića, brata króla Piotra I. Wielkiego. Młode lata spędził w Rosji. Po objęciu tronu przez króla Piotra I. kontynuował nauki w Beogradzie a następnie w Anglji na uniwersytecie w Oxfordzie. Specjalnem zainteresowaniem jego studyj były dziedziny literatury, sztuki i kultury. W ojczyźnie swej uważany jest za wybitnego mecenasa sztuk pięknych. W dniu urodzin odbyło się w kaplicy dworskiej w Dedinju nabożeństwo, w którem uczestniczyli wszyscy członkowie dworu oraz rząd in corpore.

CHRZEST CÓRKI KS. PAWŁA.

2 maja o godz. 11 w Białym Dworze w Dedinju dokonał patrjarcha Varnava w asystencji duchowieństwa dworu chrztu św. córki ks. Pawła i ks. Olgi, która otrzymała imię Elżbiety. Rodzicami chrzestnymi byli ks. Kentu i ks. Mikołaj grecki oraz Królowa-wdowa Marja jugosłowiańska i Królowa-wdowa Marja rumuńska. W uroczystości uczestniczyli namiestnicy dr. Radenko Stanković i dr. Ivo Petrović oraz rząd.

SPROWADZENIE ZWŁOK BOHATERA NARODOWEGO.

W tych dniach dokonane zostanie sprowadzenie zwłok na koszt państwa z Chicago narodowego działacza, prezesa jug. rady narodowej podczas wojny światowej, gorliwie pracującego nad zjednoczeniem narodu jugosłowiańskiego, dr. Ante Biankiniego do Splitu, gdzie specjalny komitet uczczenia zmarłego patrjoty zajmie się uroczystościami pogrzebowemi złożenia zwłok w grobie w rodzinnem mieście, Starym Gradzie.

AKADEMJA MUZYCZNA W ZAGRZEBIU.

Sławna szkoła muzyczna Zagrzebia, której istnienie datuje się od 108 lat, przystępuje do rozszerzenia swoich ram i zwiększenia ciała profesorskiego. Ban zagrzebski wyasygnował zapomogi 70.000 din.

ODZNACZENIE CHÓRU „KOLO".

Znany z wysokiej kultury artystycznej chór „Kolo" w Šibeniku, który obchodził 35-lecie swego istnienia odznaczony został orderem św. Sawy IV kl. W najbliższych dniach wyjeżdża chór na tournee śpiewacze do Bułgarji.

PREZES NAJWYŻSZEGO SĄDU MUZUŁMAŃSKIEGO.

Brat ministra komunikacji Fahim Spaho mianowany został prezesem najwyższego sądu muzułmańskiego w Sarajewie.

WIZYTA M/S BATOREGO W DUBROWNIKU.

M/S Batory w swej pierwszej podróży z Triestu do Gdyni zawinął do Dubrownika, gdzie na jego spotkanie przybył poseł Rzplitej w Beogradzie p. Dębicki z małżonką, który w drodze do Dubrownika w towarzystwie bana zetskiej banowiny zwiedził Cetinje.

ODCZYT SENATORA M. POPOVIĆA W BERLINIE.

P. senator Milan Popović wygłosił 7 maja w Berlinie w ratuszu odczyt o akcji antykominternowej. Liczne audytorjum słuchało wywodów prelegenta z wielkiem zainteresowaniem.

NOWY BAN ZAGRZEBSKI.

Nowym banem w Zagrzebiu mianowany został dekretem królewskim dr. Wiktor Ružić, pochodzeniem z Sušaku.

ZATONIĘCIE STATKU „MRAV".

Statek jug. „Mrav" zderzył się w kanale La Manche podczas silnej mgły w okolicy Dover ze statkiem estońskim „Mary" i zatonął. „Mrav" utrzymywał komunikację handlową z portami Europy północnej. Załoga w liczbie 30 osób została uratowana; transportu i dobytku osobistego załogi nie zdołano ocalić.

FENOMENALNY 10-LETNI MOSTARCZYK.

10-letni Mehmed Fotić w Mostarze wywołał sensację zdolnościami arytmetycznemi. Mnoży on z głowy dwiema, trzema a nawet czterema cyframi i zarazem dodaje i odejmuje sumy. Zadania te rozwiązuje prędzej, aniżeli uczynić to można na papierze. Zainteresowane nim osoby zbierają stypendjum na dalsze kształcenie fenomenalnego rachmistrza.

TAKŻE REKORD...

W Karlovcu bezrobotny Nikola Milčić zrobił zakład o 200 din., że zje 40 pieczonych jaj. W 10 minutach, zakrapiając $^{3}/_{10}$ litra wina, zjadł Milčić tę ogromną porcję jaj, zagryzając chlebem, poczem skłoniwszy się zebranej na to widowisko gawiedzi oświadczył z humorem niefrasobliwego południowca: od rana nic nie jadłem i nie piłem, nie dlatego by wygrać zakład, lecz dlatego, że nie miałem za co; teraz najadłem się aż na dwa dni i mam w dodatku 200 din. Humor nie opuszcza na południu nawet naszych bezrobotnych pobratymców.

Sprawy gospodarcze

WYWÓZ JAJ.

Wywóz jaj jug. spada. Od 1930 r. spadł on o 80% skutkiem konkurencji Bułgarji i Belgji. Z jug. eksportu konsumują Niemcy 35% ogólnego eksportu. 90% całego eksportu odbiera pięć państw, a mianowicie Niemcy (37,1%), Włochy 23,1%), Szwajcarja (21,19%), Czechosłowacja (10,5%) i Austrja za 6 milj. din.

EKSPLOATACJA LASÓW JUG.

Produkcja drzewa ostatniego roku statystycznego wynosi 16,5 milj. metrów kubicznych, z tego 6,750 milj. metrów kub. drzewa użytkowego i 9.750 opałowego. Dało to dochód 132 milj. dinarów.

PODAŻ WIN W ŠIBENIKU.

W miesiącach styczeń—marzec b. r. sprzedano w Šibeniku 250 wagonów wina; pozostaje jeszcze do rozsprzedaży 800 wagonów w cenie 140—300 din. za hektolitr.

BEZROBOCIE W JUGOSŁAWJI.

Liczba bezrobotnych Jugosławji wynosi według ostatnich danych statystycznych 34.150 osób (29.805 mężczyzn i 4.345 kobiet).

POŠTANCKA ŠTEDIONICA.

Obroty za kwiecień: przybyło nowych wkładców 3.405, jest ich obecnie 377.213. Suma wkładów wzrosła o 6.796.932 din. i wynosi obecnie 892.980.160 din.

W obrocie czekowym przybyło nowych rachunków 50; jest obecnie 25.685. Obrót czekowy w kwietniu wynosił 5.637.366.248 din. Wkłady na rachunkach czekowych wynosiły 1.127.282.000 din.

Ogółem wkłady przekroczyły 2 miljardy din.

Bibljografja

STULECIE DRUKARNI CZARNOGÓRSKIEJ.

Już w r. 1495, a więc w 40 lat po Gutenbergu, powstała w Cetinju drukarnia serbska, a drukarzem był mnich Makarije, który sztuki tej uczył się w Wenecji. W czasie walk z Turkami drukarnia zamarła. Odżyła dopiero w 1834 z woli władyki Piotra II. Petrovića Njegoša.

Dziejom tej drukarni poświęcił Dušan Vuksan pamiątkową księgę „Przegled štampe u Crnoj Gori 1834. 1934." (Cetinje 1394. Stron 173). Z księgi tej dłuższe sprawozdanie ogłosił prof. Gesemann w „Slawische Rundschau" (1936 Nr. 3). Stąd dowiadujemy się, że jubilatka jest dziś drukarnią państwową, zwie się Banovinska Stamparija „Obod".

W stuleciu ostatniem chlubi się 84 perjodykami (11 kalendarzy, 36 gazet, 12 czasopism, 6 fachowych wydawnictw, 6 pism dla młodzieży, 5 organów urzędowych, 4 popularne, 3 almanachy i jedno humorystyczne). Kompletu niestety nie posiada nawet cetyńskie Muzeum.

Najlepiej redagowanem pismem były „Zapisci", przez Vuksana (wysłuż. dyrektor gimn.) w latach 1927—1933, ostatnio organ naukowego krajoznawstwa. (mg.)

POZNAJ JUGOSŁAWJĘ!

Takie jest imię zeszytu „Spólnoty pracy" Nr. 8 (z 15. IV. 1936), czasopisma poświęconego rozwojowi spółdzielczości (cena 60 gr).

Na pierwszych stronach podobizny królów Aleksandra I. i Piotra II. Wśród licznych dobranych gustownie ilustracyj przewijają się dzieje polityczne krain jugosłowiańskich (Wacł. Parkott) i syntetyczny obraz literatur (Dr. Rospond) przed wojną, opowieść o zjednoczeniu Jugosławji (Wład. Gluck), dalej rzecz o ustroju politycznym królestwa (W.) i obrazki krajoznawcze i etnograficzne (Hal. Siennicka).

O gospodarczych stosunkach pol.-jug. informuje Wł. Nowakowski, sztukę jugosłowiańską Halina Siennicka, a literaturę słowiańską po wojnie naszkicował dr. Gołąbek, serbochorwacką zaś współczesną dr. Papierkowski. Są i współpracownicy jugosłowiańscy (minister dr. Korošec, inż. Varga, dr. Basnaj, Ovon Živanić, Milos Štibler, Milan Vičić, dr. Jevremović..., którzy przedstawili żywotność i siłę organizacyj spółdzielczych w Jugosławji.

Część naukowa i społeczna upiększone zostały literaturą piękną: przekłady z Aškerca, Preradovića, Vodnika, Galovića, Benešića — spod piór Bogusławskiego, Grabowskiego i Kozłowskiego. Z temi pokazami wiąże się też artykuł A. Bogusławskiego o polskich przekładach utworów jugosłowiańskich.

Piękny to przyczynek do dziejów słowiańskiej wzajemności i cenny informator słowianoznawczy. (mg)

Z LITERATURY PODRÓŻNICZEJ.

W czeskim języku wydał praski Vesmir (Wszechświat) prof. Franka Wollmana spostrzeżenia i przeżycia z dwumiesięcznego studjowania etnografji i dialektów w Słowenji p. t. „Severozápadní Jugoslavija. Kulturně cestopisné črty ze Slovinska, chorvatska a Slavonie" (str. 177). Charakter książki pokrewny dziełu polskiemu dr. Rosponda,

jeno obraz pogłębiony i uwypuklony, jako iż obszar wędrówki autorskiej mniejszy, a czasu na przeżycia i zbieranie wiadomości więcej. Zaletą dzieła są liczne ilustracje, pochodzące z oryginalnych zdjęć prof. Wollmana.

Prof. Wollman ugruntował swe imię jugosłowianoznawcy na doskonałem wielkiem dziele o teatrze jugosłowiańskim. Jest dziś pierwszym znawcą scen i dramaturgji słoveńskiej, serbochorwackiej i bułgarskiej. (mg.)

SŁOWEŃSKI SŁOWNIK ORTOGRAFICZNY.

Długo oczekiwane dzieło ukazało się. Tytuł jego brzmi: „Slovenski pravopis. Po pravopisnik in pravorečnik načelih, kij jik je odobrila pravopisna komisija Znanstvenega društva v Ljubljani, sta to izdajo priredila A. Breznik in F. Ramovš" (Ljubljana 1935, 8", stron 24 + 300. Jugoslovanska knjigarna. Cena 60 din.).

Słownik zawiera 20.000 wyrazów. Współpracowali nad nim najwybitniejsi językoznawcy słoweńscy: Ivan Trafenauer, Fr. Kidrič, R. Nachtigal i Ivan Prijatelj. Podane są tu akcenty i warjanty form literackich i gwarowych. mg.

SLOVJANSKI VESTI.

Słowiańskie Towarzystwo w Sofji wydaje od lat 30 kwartalnik „Slovjanski Glos". Teraz zamieniono go na półrocznik i uczyniono organem akademickim. Natomiast dla potrzeb aktualnych zapoczątkowano wydawanie miesięcznika „Slovjanski vesti". (mg)

BIBLJOFILSKIE WYDAWNICTWO.

„Krst pri Savici" poemat epicki największego do dziś jeszcze poety słoweńskiego Franciszka Prešerna, święcił stulecie swego żywota literackiego w dniu 14 kwietnia br.

Dla upamiętnienia tego stulecia wydano w Ljubljanie poemat w bibljofilskiej oprawie. Grafik Stanko Gladnik ręcznie wykolorował i wyzłocił inicjały. Niektóre egzemplarze mają podkład pergaminowy pod tekstem.

Cena egzemplarza tak luksusowego wynosi 180—220 dinarów, a za pergaminowy 390—450 din. Utwór to nie wielki, bo ledwie 22 stronic w ósemce małej zajmujący. (mg)

Sport

WODNE NARTY.

Branko Škrinjar skonstruował narty, pozwalające chodzić po wodzie. Niezwykłe te „wodołazy" (jakby je nazwać należało) demonstrował wynalazca 10 maja wobec licznie zebranej publiczności na Sawie w Zagrzebiu w pobliżu mostu kolejowego. Wynalazek został zgłoszony do patentu.

Z ruchu Stow. pol.-jug.

Z BEOGRADU

Z DZIAŁALNOŚCI LIGI POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEJ W BEOGRADZIE.

W związku z 10-leciem działalności Ligi Polsko-Jug. w Beogradzie, obchodzonem w grudniu 1935 r., została obecnie Liga odznaczona dekretem królewskim orderem św. Sawy V. kl.

Jednocześnie udekorowani zostali za działalność zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego red. W. Gluzdovski, gen. sekretarz Ligi i p. Bogdan Stanišić, członek Zarządu i sekretarz Koroną Jugosłowiańską V. kl.; orderem św. Sawy V. kl.: p. M. Čolić, przewodnicząca Sekcji Pań Ligi, p. Franciszek Burghardt, reprezentant polskiego przemysłu i skarbnik Ligi, i p. Scipio de Campo, kierownik handlu polsko-jug. i sekretarz sekcji turystycznej.

Pozatem otrzymał order św. Sawy III. kl. b. pierwszy sekretarz poselstwa polskiego w Beogradzie p. Wacław Knoll, któremu to wysokie odznaczenie wręczył na bankiecie pożegnalnym prezes Ligi p. prof. Milan Nešić, podnosząc w przemówieniu duże zasługi p. Knolla i jego małżonki nad rozwojem stosunków przyjaźni pol.-jug. a jako upominek wręczono mu bośniacki serwis do kawy.

Obecnie czyni Liga przygotowania do przyjęcia studentów Un. Jag. z Krakowa, którzy na scenie plenerowej pod murem historycznym twierdzy beogradzkiej w parku Kalemegdan wystawią sztuk Morsztina „Kopernik".

Z KATOWIC

Z DZIAŁALNOŚCI PLACÓWKI KATOWICKIEJ.

Stowarzyszenie Polsko - Jugosłowiańskie odbyło swe doroczne Walne Zebranie w dniu 25. III. br. Po złożeniu sprawozdania przez dotychczasowy Zarząd i udzieleniu absolutorjum, wybrano nowy

Zarząd, do którego weszli pp.: dr. K. Nieć jako prezes, dr. V. Francic jako sekretarz, mgr. W. Bazielich jako zastępca, dr. M. Dworzański, dr. Szczepański, dyr. Jarnutowski, marsz. Grzesik, pos. Kapuściński, a ponadto A. Oszeldowa jako wiceprezes, dr. A. Kocur jako skarbnik, mgr. Stebłowski i dr. Betleja. Na zastępców wybrano pp.: St. Imielową, dra Hasińskiego i dra Zająca.

Na posiedzeniu Zarządu odbytem dn 30. III. br. powołano do życia sekcję imprezową, do której weszli pp.: A. Oszeldowa jako przewodnicząca oraz panie M Szczepańska i Imielowa i panowie dr Francic i mgr. Bazielich.

Na walnem Zebraniu wyłoniły się w wolnych wnioskach propozycje urządzenia wycieczki do Jugosławji, wystawienia w Katowickim Teatrze jednej z komedyj Nušića, urządzenia obchodu jubileuszowego św. Cyryla i Metodego, uroczystości na Vidovdan, odczytów krajoznawczych z przeźroczami, współpracy przy zorganizowaniu kolonij wakacyjnych nad Jadranem dla młodzieży i rajdu bałkańskiego, postarania się w miejscowej prasie o stałą rubrykę dla informowania społeczeństwa śląskiego o Jugosławji itd. Ponadto uchwalono zwrócić się do wszystkich członków komunikatem polecającym abonowanie „Przeglądu Polsko-Jugosłowiańskiego" i zwracającym uwagę członków na świetne przekłady arcydzieł literatur jugosłowiańskich wydawane przez „Bibljotekę Jugosłowiańską" i piękną książkę R. Kowalika „Adrjatyk-Dalmacja".

Nowy Zarząd, który w osobach pań Oszeldowej i Imielowej pozyskał bardzo czynne i pełne inicjatywy współpracowniczki, daje rękojmię owocnej działalności i niewątpliwie zrealizuje wyłonione propozycje.

Pierwszem wystąpieniem nowego Zarządu było zorganizowanie i przeprowadzenie przyjęcia wycieczki dziennikarzy jugosłowiańskich, którzy zjechali do Katowic 19. IV. wieczór. Na dworcu powitał ich niemal cały Zarząd z prezesem drem Nieciem na czele, oraz przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Syndykatu Dziennikarzy i redaktorzy miejscowej prasy. Uczestnicy wycieczki, między którymi byli przedstawiciele ajencji „Avala", „Politiki" (Šantić), „Vremena" (Kesić), „Samouprave" (Tokin) i i., zwiedzili nazajutrz Państw. Fabrykę Związków Azotowych i Hutę Piłsudskiego w Chorzowie, oraz kopalnię węgla „Mysłowice" w Mysłowicach. Wieczorem imieniem Stowarzyszenia podejmowali ich pp. prez. Nieciowie w własnych apartamentach, gdzie w miłym i serdecznym nastroju mieli sposobność zetknąć się bliżej z miejscowymi kolegami po fachu. Dnia 21. IV. zwiedziwszy jeszcze miasto, sympatyczni goście wyjechali spowrotem do swej słonecznej ojczyzny, żegnani owacyjnie przez prezydjum i Zarząd Stowarzyszenia, oraz przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, Syndykatu Dziennikarzy i redaktorów pism miejscowych.

Dnia 24. IV. w przejeździe do Poznania zatrzymał się w Katowicach senator Dr. Milan Popović. Prezydjum i kilku członków Zarządu spędziło z nim wieczór na miłej pogawędce w czasie wspólnej kolacji.

Z POZNANIA

STOISKA JUGOSŁAWJI NA TARGACH POZNAŃSKICH.

W urządzenia stoisk Jugosławji, które pomysłowością estetycznego rozplanowania budziły zachwyt publiczności, współdziałało pozn. Stow. pol.-jug. z niestrudzonym prezesem dr. J. Woźniakiem troskliwym, by pokaz targowy Jugosławji miał szatę okazałą.

Stoisko turystyczne podczas Targów znajdowało się pod czujną opieką p. Chołodeckiego, członka pozn. Stow., który jako urodzony i wychowany w Jugosławji, objaśniał fachowo zainteresowanych turystyką jug., zaś w dziale gospodarczym pomagał wydajnie reprezentantowi Pol.-Jug. Komitetu Gosp. z Beogradu p. Wł. Nowakowskiemu — p. dyr. Wachowiak, przewodniczący Komisji Rewizyjnej pozn. Stow.

XX. WIECZÓR WOKALNO-MUZYCZNY W PIERWSZYM DNIU TYGODNIA PROPAGANDY JUGOSŁAWJI.

XX. Wieczór artystyczny pozn. Stow. pol.-jug. odbył się w pięknej sali św. Marcina. Impreza ta inaugurująca Tydzień Propagandy Jugosławji z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich skupiła liczne audytorjum.

Występy muzyczno-wokalne poprzedził odczyt p. Wł. Gluka, którego przedmiotem była postać Skender-paszy Ilińskiego, dzielnego woja, a zarazem oryginała-awanturnika w stylu Beniowskiego,

który tak pod sztandarami Orła Białego jak i pod chorągwią Mahometa zapisał się w dziejach orężnych epopei Polski i Hercegowiny. Burzliwy jego żywot, pełen przygód i dziwactw, naszkicował plastycznie prelegent. Odczyt był tem cenniejszy, że szczegóły tego swoistego żywota Ilinskiego zdobył prelegent z bezpośredniego źródła konjickiej tradycji ustnej, do dziś żyjącej wśród tamtejszego społeczeństwa.

O części muzycznej referuje poniżej pióro fachowe.

*

W części koncertowej wystąpiła sopranistka p. Felicja Schwarzburg-Güntherówna, pianistka p. Wiktorja Kmieciówna i bas p. J. Nowak.

P. Güntherówna posiada śliczny sopran liryczny o metalicznem brzmieniu. Głos naogół dobrze wyszkolony, z dość rozległą skalą, robi dobre wrażenie, zwłaszcza, że śpiewaczka jest bardzo muzykalną a wykonywane utwory podaje ze zrozumieniem. Jest pewna co do wartości nut i pauz. Początkowo była trochę nieśmiała, potem nabrała pewności i końcowe utwory swego programu, jak „Lipę" (na bis) lub F. Nowowiejskiego pieśń kaszubską („Gansi łud") odśpiewała nawet z werwą. Trzeba tylko popracować nad dykcją. „Piano" nie powinno się śpiewać z zaciśniętemi ustami. Śpiewaczkę przyjęto gorąco, a kosze kwiatów były zasłużoną nagrodą za artystyczne wykonanie programu.

Wielką satysfakcję sprawił nam występ pianistki W. Kmieciówny. Jest to już dojrzała artystka, aczkolwiek wiekiem jeszcze młodociana, posiada ogromny temperament muzyczny i siłę (męskie uderzenie!) ze spokojem i artystycznym umiarem oddaje każdy utwór. Znakomicie panuje nad sobą (i nad instrumentem!)

Zamiast zapowiedzianego w programie barytona A. Zygmańskiego, wystąpił prof. J. Nowak (bas), znany nam już z kilkakrotnych występów, który i tym razem zdobył szczery aplauz za muzykalne i wyraziste wykonanie kilku utworów... a przedewszystkiem I. Zajca „Tiho noći" i St. Binički „Suzo moja". Co do arji Verdiowskiej z op. „Simon Boccanegro", musimy stwierdzić, że ona nie bardzo odpowiadała charakterowi polsko-jugosłowiańskiej muzyki i umieszczenie jej w programie tak specyficznie słowiańskim minęło się z charakterem wieczoru.

Zastępca.

KOMUNIKATY

LISTA NOWYCH CZŁONKÓW. Następujące osoby zgłosiły swój akces do Stowarzyszenia:

Dr. Bross Kazimierz, lekarz.
Dr. Janas Tadeusz, mjr. lekarz.
Janicka Wanda, urzędn. „Vesty".
Mgr. Jasiewicz Alfred, ref. P. K. P.
Kryszak Kazimierz, grafik.
Tomaszewski Edmund, urzędnik u. c.
Wawrzyniakówna Marja, córka przemysłowca.
Wonschowa Berta, wdowa po sędziu apl.

NA WAKACJE!

Wakacje za pasem. Po całorocznych trudach czas wytchnąć gdzieś w cichem ustroniu górskiem lub na słonecznem wybrzeżu morza. Zapełnią się wkrótce nasze rozliczne letniska, zaroją barwnemi kostjumami plaże. W pogoni za przestrzenią, słońcem, swobodą, zatętnią życiem urocze zakątki, ukryte w lasach, nad brzegami wód naszych pięknych jezior, rzek i strumieni. A i ci, którzy pozostać muszą w mieście, starają się jaknajczęściej, chociażby tylko na chwil kilka, wyrwać się z dusznych jego murów i w podmiejskich okolicach pokrzepić się czystem powietrzem lub zażyć orzeźwiającej kąpieli.

Lecz czy to będzie nad morzem, rzeką, jeziorem, czy to będzie w jakiemś pięknem uzdrowisku górskiem, wszędzie króluje kobieta. Ona zachwyca oczy tęczą barw nieprzebranych swych letnich sukienek, płaszczy, kostjumów plażowych i kąpielowych. Moda tegoroczna pozwala każdej kobiecie dobrać taki zespół barwnych tkanin, że może niemi podbić nie tylko serca władców tego świata, lecz zdobyć także szczere uznanie wszystkich pań.

Jakże tu uzyskać takie powodzenie, gdzie zaopatrzyć się w te piękne i powiewne materjały? Możemy uchylić rąbka tej tajemnicy: jedna tylko droga prowadzi do celu, a mianowicie droga do magazynów Reprezentacyjnego Domu Mody firmy W. i S. Schubert, Poznań Stary Rynek 85/86 oraz Bazar — Al. Marcinkowskiego 10. Olbrzymi wybór, umiarkowane ceny, fachowe porady, najnowsze żurnale, ułatwią tam każdej pani tak trudne zwykle powzięcie decyzji przy zakupach.

XXI. Wieczór wokalno-muzyczny

Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego
odbędzie się
w sali koncertowej Św. Marcina w piątek, dnia 29 maja 1936 roku

przy współudziale znakomitego barytona jugosłowiańskiego

JWP. Silana Markovića

poprzedzony odczytem JWP. Dyr. Dr. Nikodema Pajzderskiego.

PROGRAM WIECZORU:

1. Odczyt p. t. „Meštrović — największy rzeźbiarz słowiański"
wygłosi JWP. dyr. Dr. Nikodem Pajzderski.

2. a) Krstić — „Nimfa"
b) Hatze — „Kad mlidija umreti"
— odśpiewa JWP. Wanda Kędziorówna (sopran)

3. a) Gotovac: „Naišo Erbez"
b) Binički: „Da su meni oči tvoje"
c) Tijardović: „Daleko m'e moj Split"
— odśpiewa JWP. Silan Marković (baryton)

PRZERWA

4. a) Brahms: Rapsodja G-moll
b) Debussy: 1) La serenade interrompue
2) Jardins sous la pluie
c) Milojević: 1) vieux conte
2) Dans le jardin
d) Liszt: Marsz weselny z uwertury
do „Snu Nocy Letniej" Mendelssohn'a
— odegra JWP. Irena Wekerówna (fortepian)

5) Stolz R. — Cykl pieśni o kwiatach
Motto
Szarotka
Bratek
Mirt
Śnieżka
Słonecznik
Róża
— odśpiewa JWP. Wanda Kędziorówna

6. a) Haize: a) „Majka"
b) „Serenada"
b) Zajc: „Lastavica"
c) Stojadinović: „Pesma bez reči"
— odśpiewa JWP. Silan Marković

Przy fortepianie JWP. Prof. Marjan Sauer

Początek o godz. 20. Wstęp bezpłatny.

Wycieczki do Jugosławji

Wzorem lat ubiegłych Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie w Poznaniu organizuje w bieżącym roku trzy wycieczki do Jugosławji, a mianowicie:

I. KRAJOZNAWCZO-WYPOCZYNKOWĄ (od 16 lipca — 11 sierpnia włącznie), która przez Wrocław jedzie do Wiednia, gdzie zatrzyma się dwa dni celem zwiedzenia miasta i okolicy następnie do Wenecji, po której zwiedzeniu uda się na luksusowym statku jugosłowiańskim „Kumanovo" w pięciodniową podróż wzdłuż romantycznego wybrzeża Istrji, przez zatokę Kwarnero do Sušaku, północnego portu jugosłowiańskiego, i dalej, mijając szereg kąpielisk północnego Jadranu ku zielonej wyspie Rab, zwiedzi Šibenik, Split, Dubrovnik, Hercegnovi, Kotor, piękny południowy fjord Jugosławji. Stąd uczestnicy pojadą autem na Lovćen wspaniałemi serpentynami, skąd roztacza się niezwykły widok na Zatokę Kotorską, poczem wrócą statkiem do jednego z najwspanialszych kąpielisk południowego Jadranu MAKARSKI, położonego uroczo nad wybrzeżem dalmatyńskiem, u podnóża wspaniale romantycznego masywu górskiego Bijokovo. Przez 15 dni wycieczka odpocznie na pięknej dwukilometrowej, amfiteatralnie ku morzu otwartej plaży w pierwszorzędnym pensjonacie, używając wspaniałej kąpieli morskiej, słońca i owoców (przytem dodać należy, że aura dzięki górsko-morskim wpływom jest tu nader łagodna), poczem drogą przez SPLIT, wśród malowniczego krajobrazu na Zagrzeb, Gyekenyes (granica węgierska) pojedzie do Budapesztu. W Budapeszcie zatrzyma się wycieczka przez 2 dni, zwiedzając tę piękną stolicę Węgier i przez Szob, Bogumin, Wrocław wróci do Poznania wieczorem dnia 11 sierpnia Cena uczestnictwa, obejmująca wszystkie świadczenia jak: paszport, bilety kolejowe II wzgl. III kl., przejazd na statku II kl. z kabiną, hotele, pensjonat (pokoje 1- i 2-osobowe) CAŁODZIENNE UTRZYMANIE PRZEZ CAŁY CZAS CZTEROTYGODNIOWY, autokary, tragarze itp. 750,— zł. Ilość uczestników przewidziana jest najwyżej na 25 osób

Ciąg dalszy na odwrotnej stronie

celem zapewnienia miłego nastroju towarzyskiego. Zapisy przyjmuje Sekretarjat (ulica 3 Maja nr. 3) do dnia 10 czerwca br. jako ostatecznego terminu. Ze względu na ograniczoną ilość osób wskazane jest jaknajwcześniejsze zgłoszenie.

II. KRAJOZNAWCZO-WYPOCZYNKOWA (od 30 lipca do 25 sierpnia włącznie). Cena 750. - zł. Obejmuje tęsamą trasę. Zgłoszenia w nieprzekraczalnym terminie do 15 czerwca.

III. KRAJOZNAWCZO - ATRAKCYJNA (od 12 sierpnia do 9 września), pojedzie przez Berlin (celem udziału w Olimpjadzie) — Monachjum — Brenner do Wenecji z programem dalszym jak I i II wycieczka. Celem ustalenia ilości uczestników wycieczki i zarezerwowania miejsc na statku wycieczkowym, zgłoszenia konieczne do 15 czerwca w terminie nieprzekraczalnym. Cena około 800,— zł.